

Białostocczyna

3 / 1993



Białostockie Towarzystwo Naukowe

spis treści

artykuły

Józef Maroszek, Knyszyński dworzec królewski	3
Anna Laszuk, Organizacja starostwa knyszyńskiego w XVII w.	25
Ariusz Małek, Knyszyn pod rządami pruskimi /1795—1807/	30
Jerzy Szumski, Ziemiaństwo tatarskie w powiecie kalwaryjskim w pierwszej połowie XIX w.	32
Edmund Chodorowski, Od szkolnictwa parafialnego do powszechnego i średniego w Knyszynie i jego okolicach.	38
Eugeniusz Bernacki, Szpitale w Knyszynie	53
Edmund Chodorowski, Knyszyn w latach II wojny światowej	60
Ks. Witold Jemielity, Podziały administracyjne w województwie białostockim w latach 1919—1990	70
Edward Popławski, Dobrzyniewo Duże — metryka ziemi i ludzi *	76
Sławomir Halicki, Uwarunkowania rozwoju turystyki w Parku Krajobrazowym Puszczy Knyszyńskiej	86

biografie

Edmund Chodorowski, Ks. Kazimierz Cyganek (1903-1989)	97
Eugeniusz Bernacki, Zygmunt Brodowicz 1871—1948	100

varia

Ks. Alfred Ignatowicz, Kościół katolicki w Knyszynie	107
--	-----

Knyszyn we wspomnieniach mieszkańców

Eksterminacja Żydów	111
Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej	113
Obóz karny w Knyszynie	114

kronika życia naukowego

Polsko-litewska umowa o współpracy archiwalnej	117
--	-----

recenzje

119

artykuły

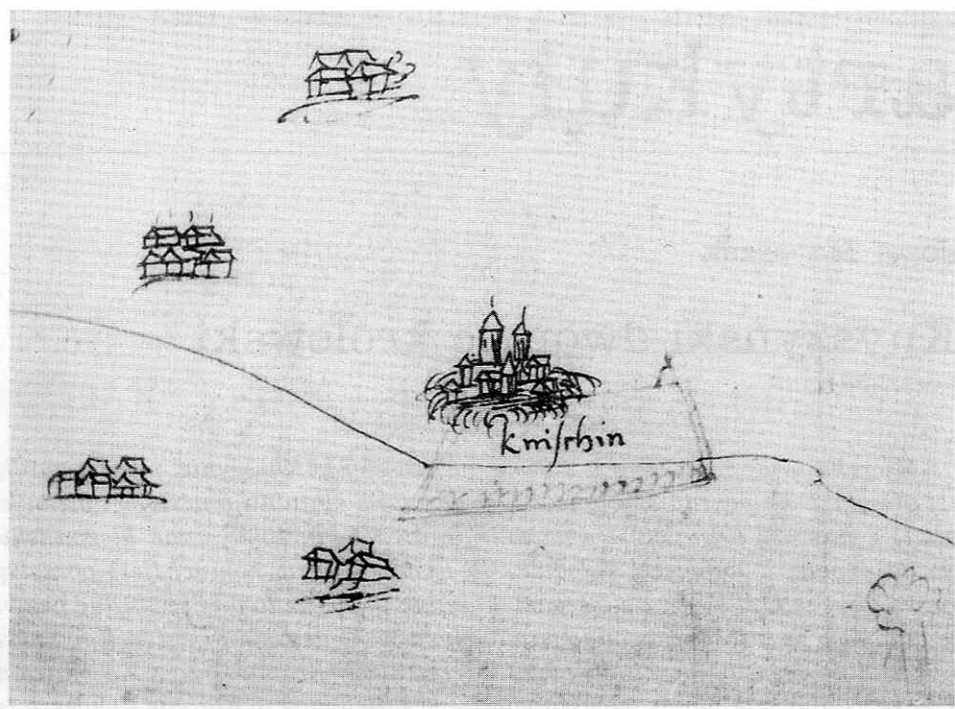
Józef Maroszek

Knyszyński dworzec królewski

„Mieszka teraz zazwyczaj w Litwie, najczęściej w Knyszynie, małym zamku tej prowincji na pograniczu Mazowsza, gdzie ma stajnie z mnóstwem pięknych koni, z których jedne są neapolitańskie, drugie tureckie, inne hiszpańskie, mantuańskie, a najwięcej polskich. To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać; może i to także, że to miejsce będąc prawie w środku jego państw dogodniejsze jest pod względem administracji krajowej dla króla i osób mających do niego interes niżeli Kraków leżący na brzegach Polski. Nadto król mając większą władzę w Litwie, niż w Koronie i większą łatwość utrzymania swego dworu, podejmowanego tu kosztem publicznym — przyjemniejszym znajduje mieszkanie w Litwie, które prócz tego w tych ostatnich czasach stało się mu potrzebnym dlatego, aby mógł z bliska uważać zamiary, przygotowania i postępy Moskałów, swych nieprzyjaciół, i zarazem opatrzyć potrzeby wojenne”.

(nuncjusz papieski Juliusz Ruggieri w relacji papieżowi, 1568 r. ¹⁾)

Pierwszy raz do swej knyszyńskiej dziedziny zajrzał król pewnie w 1543 r. 16 września w niedzielę. Zygmunt August wraz z towarzyszącymi mu „panami” odwiedził klasztor supraski, gdzie słuchał całego nabożeństwa i zwiedził zabudowania. Opis pobytu w Supraślu umieszczono na ostatniej karcie przechowywanej w bibliotece klasztornej „Kronice Kijowskiej i Nowogrodzkiej”, widać zakonnicy świadomi byli rangi tych odwiedzin i uznali je za wydarzenie o znaczeniu państwowym². Nie mamy pewności czy wówczas młody król zatrzymał się w dworze knyszyńskim, od 1529 r. z daru Radziwiłłów stanowiącym jego osobistą własność. Bliskość obu miejscowości każe uważać, że tak właśnie było. Pierwszy w pełni udokumentowany pobyt nastąpił w 2 lata później. 2 lipca 1545 r. Zygmunt August wyruszył z Krakowa przez Olsztyn, Częstochowę, Brzeźnicę, Kamieńsk, Piotrków, Wolbórz, Rawę, Wiskitki, Błonie. 15 lipca przybył do Warszawy. 17 lipca przeprawił się przez Wisłę. Dalsza droga wiodła przez Radzymin, Kamieńczyk (28 lipca), Ostrów Maz. (20 sierpnia), Lubotyń, Łomżę (21), Wiznę (22) do Tykocina, gdzie król bawił 23 i 24 sierpnia, 25 przybył do Knyszyna, a 27 udał się do Molawicy, Grodna (29) i dalej do Wilna,



Knyszyn na mapie z ok. 1561 r. z zaznaczeniem Gościńca z Wilna i parkanu ograniczającego zwierzyniec.

— Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, rkps. F.23-132.

gdzie dotarł 7 września. Podróż zaczął „młody król najprzód od Częstochowy, dokąd się ofiarował”, 15 czerwca 1545 r. w Wilnie zmarła królowa Elżbieta, wobec czego władca nie zabawił długo w swych włościach podlaskich i śpiesznie podążył do Wilna³. Poznanie pobytów królewskich w Knyszynie oraz dość precyzyjne określenie terminów przebywania w tamtejszym dworze jest możliwe do ustalenia dzięki datacjom dokumentów prawnych, listów i rachunków. Liczne dokumenty wpisywano do ksiąg centralnych kancelarii — „metryk”: koronnej i litewskiej, inne zachowały się w późniejszych kopiach i zatwierdzeniach. Kwerendy źródłowe wykazały 372 dokumenty i listy z podpisem ręki króla wystawione w Knyszynie. „Datum in Knischin” spotykamy na aktach z lat 1553—1572.

Król przebywał w Knyszynie:

17 października 1553 — 8 luty 1554 r.

19 stycznia 1555 r.

28 stycznia 1556 r.

23 stycznia 1556 r.

3 lipca 1559 r.

29 listopada 1561 r.

13 maja, 30 października — 1 listopada 1563 r.

8 maja — 18 maja, 3 — 20 września 1564 r.

4 — 23 lipca 1565 r.

20 — 27 marca 1566 r.

18 stycznia — 1 marca, 1 — 18 lipca, 25 sierpnia — 8 września 1567 r.

9 lutego — 27 kwietnia, 19 lipca — 26 sierpnia 1568 r.

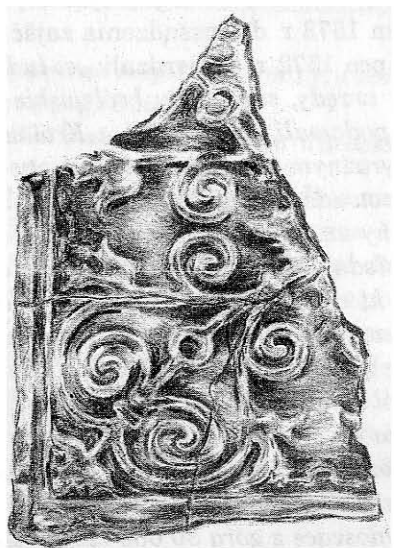
27 sierpnia — 9 grudnia 1569 r.

1 — 7 lipca 1572 r.

Powyższe 19 pobytów króla w Knyszynie obejmowało 495 dni. Terminy ich pozostają w zgodzie z itinerarium władcy opracowanym przez A. Gąsiorowskiego⁴. Wiele jednak innych wzmianek kłóci się z przyjętymi przez niego terminami. Wspomnieć można o dokumentach i listach datowanych w Knyszynie 26 października 1551 r., 1552 r. (bez daty dziennej), 9 i 12 lipca 1564 r., 7 czerwca 1565 r., 18—24 listopada 1566 r., 18 marca 1567 r., z czerwca 1568 r., 10 maja 1568 r. Część z nich jest bez wątplenia prawdziwa, inne znamionują dokumenty fałszywe. Te mogły powstać w ostatnich dniach życia króla, gdy jak zeznawali po śmierci Zygmunta Augusta dworzanie, że „*król już w wigilię śmierci, nie czując się zawodzeniem ręki, tak wiele podpisywał*” dokumentów⁵. Szlachta na sejmikach domagała się o to „*co nieboszczyk król JM jako mówią na śmiertelnej pościeli rozdał... aby się cofnęło nazad, nie oglądając się na antydaty*”⁶. Deputaci oddelegowani przez sejm 1573 r. do rozsądzenia zająć towarzyszących śmierci króla w Knyszynie 7 lipca 1572 r. stwierdzali: „*ci ludzie podli i nikczemnego rodu zdeptali wszystkie urzędy, sami listy królewskie do woli pisali, pieczętowali, do podpisu królowi podawali i rozdawali. ...Król sam ciężką chorobą złożony i prawie konający, wyraźnym głosem dał świadectwo o wielu listach podpisanych w ten sposób, że prowadzono jego rękę. Czas niejaki przed śmiercią król nie zupełnie był przytomny na umyśle, po śmierci zaś jego znaleziono wiele listów i nadań przezeń podpisanych, co stwierdzone być może przez komornych czyli owych pachotków, do których należy rozdawanie podobnych listów, albo i przez same listy, jeżeli pewne osoby je okażą*”⁷. Dworzanie królewski Jan Jarzyna „*powiedział, że mu się zwierzył Mikołaj Kiszka wojewoda podlaski, iż ktoś zmusił króla już na wpół umarłego, prowadząc jego rękę do podpisania kilku listów, i że darowizny na mocy tych listów wydarte przynoszą 50 000 rocznego dochodu. Co gdy mówił Jarzyna Andrzej Zborowski miecznik koronny jeden z deputatów dodał, że w tenże sposób darowano Radziwiłłowi terytorium szawelskie na Litwie, przynoszące z górą 30 000 zł rocznego dochodu*”⁸. Jan Kostka kasztelan gdański utrzymywał „*że widział się z kupcem gdańskim Janem Bolmanem, wracającym z Knyszyna i gdy go zapytał czy przywozi stamtąd pieniądze Bolman mu okazał 6 niezapisanych blankietów królewskich na pergaminie, ręką królewską podpisanych i pieczęcią jegoż umocowanych*”. Kasztelan kamieniecki Hieronim Sieniawski oświadczył przed senatem, iż po śmierci króla znalazł pieczęć królewską tak zużytą od laku i papieru, że nie było na niej ani śladów herbu koronnego. „*W tym to czasie namnożyło się owych dożywociów*”^{9D}.

Liczba ok. 500 dni spędzonych w Knyszynie jest duża, gdy zważy się fakt, że składają się na nie przyjazdy wielokrotne, a nie stałe „przemieszkiwanie” przez dłuższy okres czasu. Król bywał w swej podlaskiej rezydencji przygotowując się do sejmów (np. 1554, 1564, 1566, 1567) i po ich zakończeniu (w 1563, 1564, 1565, 1567, 1569). W Knyszynie w 1553 r. rozdał 5, w 1567 — 2, a w 1569 — 9 wakansów. Liczne nominacje wystawiane w Knyszynie wskazują na preferowanie przez Zygmunta Augusta rozdawnictwa urzędów i krzesła senatorskich w warunkach jak najmniej krępujących¹⁰. Pośrednio poświadczą cel tam rezydowania: kameralność i niezależność.

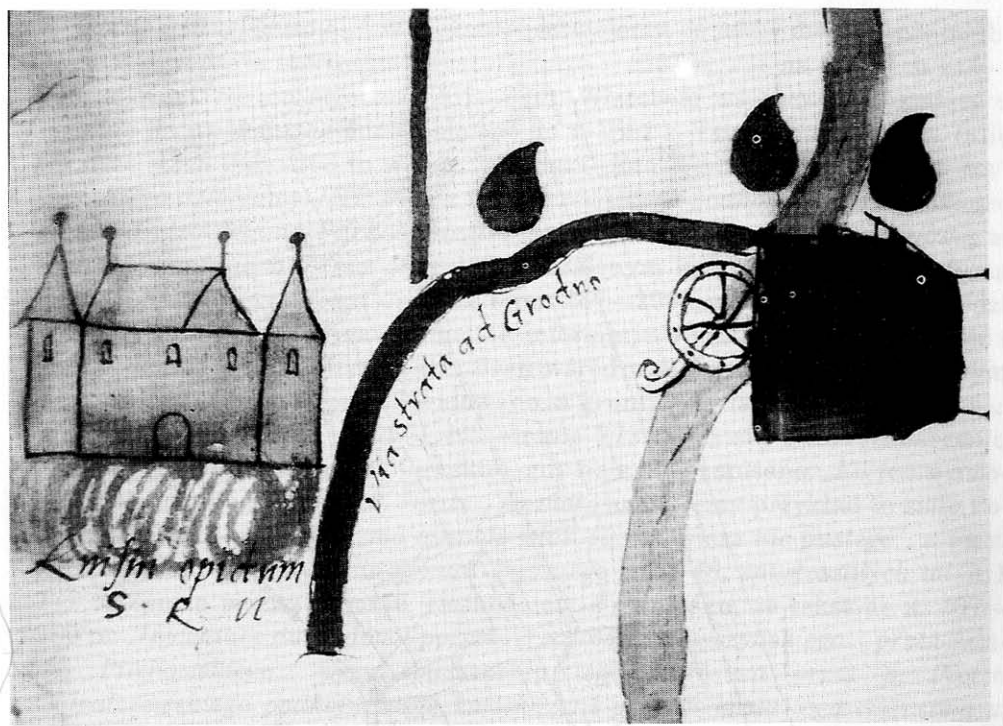
Podstawową też kwestią w dziejach Knyszyna jest istnienie rezydencji królewskiej, z której miasto zasłynęło w XVI w., gdzie często mieszkał król Zygmunt August i w której nastąpiła śmierć władcy. Ważny to problem nie tylko z punktu widzenia dziejów tego miasta, ale również ze względu na miejsce, jakie rezydencja knyszyńska zajmowała w dziejach sztuki komponowania przestrzeni, budownictwa renesansowego, realizacji estetycznych ideałów humanistycznych, a nawet dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dworzec knyszyński powstał na życzenie króla, miał spełniać jego potrzeby wygodnego, kameralnego życia, odosobnionego od wielkomiejskiego gwaru Wilna, Krakowa czy Warszawy.



Fragment renesansowego kufła znalezione w 1984 r. w czasie prac wykopaliskowych w palenisku pieca. Stanowisko przy ul. Białostockiej 57.

(Materiały w Muzeum Okręgowym w Białymstoku).

Miejsce lokalizacji dworca zajmowało badaczy dziejów od dawna. M. Baliński i T. Lipiński, w swym dziele wydanym w 1843 r. stwierdzali: „*Ustne tylko podanie wskazuje, gdzie stał niegdyś dwór królewski, otaczające zwierzyńce, czas i dzierżawcy bezwzględni się okazali*”¹¹. Późniejsza tradycja ustna, bardzo powszechna uznawała, że rezydencja królewska usytuowana była na tzw. Górze Królowej Bony. Marian Paździor usilnie poszukiwał lokalizacji dworu i śladów po nim, poświęcając temu problemowi obszerny artykuł opublikowany w 1968 r. w „*Roczniku Białostockim*”. Rozwazał kilka możliwości — umiejscowienia rezydencji w dzisiejszej osadzie PGR Knyszyn, gdzie od XVI w. funkcjonował folwark starostwa knyszyńskiego, a także rezydencja starościńska, lokalizacji na Górze Królowej Bony, w niedalekim sąsiedztwie tzw. „*Sadzawek Królewskich*”. Zwrócił uwagę na pozostałości dworca witolodowego w podknyszyńskiej Wodzilówce, a nawet na rezydencję leś-



Knyszyn i Młyn Lewonie oraz droga z Wilna do Goniądza na mapie z ok. 1545 r.
— Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, rkps. F.23-131.

niczego knyszyńskiego w Borsukówce, w pobliżu Zwierzyńca Królewskiego zwanego „Popielewem”. Obszerne kwerendy źródłowe i penetracja terenowa nie dały rezultatów. Po rezydencji nie pozostały żadne ślady, nawet umiejscowienie jej w przestrzeni okazało się niemożliwe¹². W 1977 r. archeolog Krzysztof Burek przeprowadził poszukiwanie śladów rezydencji w rejonie Góry Królowej Bony. Kilkadziesiąt odwiertów geologicznych i niewielkich wykopów sondazowych, które wykonał, niezbitnie wykazały brak warstw kulturowych w tym rejonie, które winny znamionować istnienie w tym miejscu osady ludzkiej¹³. Poszukiwania K. Burka całkowicie obaliły koncepcję, że w tym miejscu znajdował się dworzec.

Podstawowym źródłem do dziejów rezydencji są materiały opublikowane przez Władysława Chomętowskiego w tomie zatytułowanym „*Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce XVI i XVII w.*” opublikowanym w Warszawie w 1876 r. Chomętowski wydał drukiem obszerne fragmenty kodeksu papierowego do 1944 r. znajdującego się w zbiorach Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Rękopis ten spłonął w czasie Powstania Warszawskiego, toteż wartość edycji źródłowej jest ogromna. Publikacja Chomętowskiego jest jednak niedoskonała. Autor nie zamieścił foliacji rękopisu, przez co publikowane fragmenty nie sposób odnieść bezpośrednio do zawartości kodeksu podanej przez F. Pułaskiego

w „Opisie 815 rękopisów...” W efekcie obserwujemy, że jakby dwukrotnie opublikował inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1561 r. (raz na stronach 240—263, a drugi raz na stronach 267—290). Właściwie wszyscy korzystający z tego źródła uważają, że odnosi się ono do r. 1561 r. Tak jednak nie jest. O ile tekst ze stron 240—263 to w rzeczywistości *„Rewizja dworów starostwa knyszyńskiego dzierzawy JMP Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego, przez księdza Adama Pilchowskiego scholastyka warszawskiego uczyniona w roku 1561 miesiąca Junia dnia 19”*, w spalonym kodeksie znajdował się na kartach 5—34, o tyle tekst drugi ze stron 267—290 żadną miarą nie pochodzi z 1561 r.! Zawiera bowiem odmienne informacje o stanie zagospodarowania wsi, podziałach na wójtostwa itd. Brak wśród wsi sioła Kobylanki, o którym wiadomo, że odłączono je, zlikwidowano, a grunta przyłączono do uposażenia miasta Knyszyna (por. s. 266). Na stronie 273 mówi się o nierozmierzeniu ogrodów przy dworze dobrzyniewskim, gdy na s. 273 zapisano: *„Ku temu dworu ogrodów na ogrodniki 48, każdy „po morgów 3”*. Inny przykład to sioła Pogorzalki, które w 1561 r. *„ma w sobie włók 40, nie masz nic pustego”*, a na s. 275 zapisano: *„w tym siole gruntu średniego włók 40, spustoszałych włók 1 1/2”*. Różnice można mnożyć. Dochodzimy do wniosku, że tekst na s. 267—290 to: *„Inwentarz dochodów i pożytków starostwa knyszyńskiego... przez Adama Pilchowskiego... przy spuszczeniu tego starostwa przez p. Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego i przy podaniu tego starostwa w sprawę p. Hieronima Koryckiego koniuszego JKM w roku 1564 września 11 spisany”*, który w spalonym kodeksie był na k. 35—92. Kompilacja dwu inwentarzy dokonana przez W. Chomętowskiego i wydana drukiem jako jeden inwentarz spowodowała, że informacje się wzajemnie wykluczają, bądź powtarzają i uniemożliwiają poprawne odczytanie źródła, m. in. poprawną lokalizację dworca królewskiego, którego opis przytoczono na s. 291—299 z inwentarza 1564 r. Inwentarz miasta znacznie skrócono, pomijając nazwiska mieszczan knyszyńskich¹⁴. Dodatkową trudność sprawia opublikowanie przez Aleksandra Jabłonowskiego niektórych fragmentów (również spalonego w 1944 r.) innego źródła zatytułowanego *„Inwentarz imienia knyszyńskiego i gonięckiego jako budowanie we dworcach, tak też zboża, bydła, statków, zasiania, jako też pożytków i dochodów wszelakich z rozkazaniami JKM przy podawaniu w starostwo JMP Janowi Zamoyskiemu sekretarzowi JKM..., przez nas na to za listem i rozkazaniem JKM wystanych Hieronima Makowieckiego, sekretarza JKM, Józefa Hołowię podśędka ziemskiego nowogrodzkiego, rewizorów JKM, wedle dania sprawy wójtów miejskich i sielskich z każdego folwarku spisany i sprawiony w roku 1574 miesiąca maja 8 dnia.”* Inwentarz ten rozpoczynał się od opisu: *„Naprzód budowanie dworca knyszyńskiego...”*¹⁵ Później na k. 5 zaczynał się opis: *„Miasto Knyszyn...”*¹⁵. Fragmenty publikowanych opisów dworca pochodzą z różnych lat, a gdy weźmie się pod uwagę fakt, że stale rezydencja ulegała przekształceniom wówczas poznanie kompozycji jest prawie niemożliwe. To wszystko złożyło się na fakt braku poprawnej lokalizacji tego bardzo przecież dużego obiektu. Dodatkową trudność sprawia fakt,

że rezydencję opisywano osobno od starostwa. Zachowany do dziś rękopiśmienny inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1569 r. odnotował: „*Dwór Knischinski przy mieście nie jest do tego inwentarza opisan, dlatego, że KJM panu Konarskiemu zlicić raczył*”¹⁶. Analogicznie postępowano zresztą w przypadku twierdzy tykocińskiej. Zachowany w Archiwum Zygmunta Glogera w krakowskim archiwum wawelskim „*Inwentarz starostwa thykoczinskiego po śmierci nieboszczyka pana Jopa Pretghusa starosty tykocińskiego przez Kasptra Kłodzińskiego wojskiego sochaczewskiego a Marcina Podgórskiego jurgielnika JKM z rozkazania KJM spisany, a panu Łukasowi Gorniczkiemu sekretarzowi JKM i staroście tykocińskiemu podany roku 1571 dnia 31 miesiąca decembra.*” również jedynie odnotowywał: „*Zamek Tykoczinsky. Ten Zamek aczowiek jest panu staroście z strony budowania w mocz zliczony, ale iż się sam KJM nim opiekować i (w) wiadomości swej zawsze mieć raczy, około budowania jego dlatego się spisowanie jego w tym inwentarzu opuściło.*”¹⁷. Zarówno twierdza jak i knyszyńska rezydencja pozostawały pod baczny okiem króla, tylko on i najbardziej zaufane osoby miały wgląd w tę monarszą podlaską inwestycję, a także w królewskie dobytki i sprzęty tam przechowywane. Milczenie źródeł i brak precyzyjnych informacji jest poniekąd dziełem samego króla, który otaczał Knyszyn i Tykocin dyskrecją i milczeniem. Tajemniczość rezydencji podlaskiej sprawiła, że po Rzeczypospolitej krążyły o niej przedziwne wiadomości — o nieprzebranych skarbach tzw. „depozytu tykocińskiego”, wielkości stadniny knyszyńskiej, a o dworcu tamtejszym wiedziawo właściwie tylko tyle, że król tam przemieszkiwał otoczony wiedźmami, czarownicami, znachorkami i „sokoleętami” jak nazywano królewskie kochanki. Wieść gminna dała znać o sobie w okresie pierwszego bezkrólewia¹⁸. Domysłami dzielił się z papieżem nawet nuncjusz, wyjaśniający Rzymowi, dlaczego król mieszka w nieznanym Knyszynie, co wyczytać można z cytowanego na wstępie listu,

Król w Knyszynie czuł się dość bezpieczny. Bliskość twierdzy tykocińskiej, gdzie zgromadził skarbiec, swe piękne kolekcje, m.in. jubilerskie, tkanin drogocennych, zastawy, arrasy, bibliotekę i archiwum, a budujący się zamek był wówczas największym obiektem obronnym w całej Rzeczypospolitej sprawiły, że rezydencja knyszyńska nie musiała być otoczona ani murami, ani nawet fortyfikacjami ziemnymi. Odległość kilkunastu km można było pokonać konno w ciągu 2 godzin. Nad bezpieczeństwem króla czuwać mieli szpiedzy. Dowiadujemy się o nich z rozporządzeń, które wydawano po śmierci monarchy.

Rezydencja królewska w Knyszynie żadną miarą nie mogła się znajdować przy gościńcu wiodącym do Tykocina (w miejscu dzisiejszego PGR Knyszyn). Szczególne zamieszanie i próbę lokalizacji w tym miejscu dworu spowodowali Krasińscy, XIX-wieczni właściciele majątności. Oni to bowiem znając przeszłość królewską Knyszyna utworzyli w parku knyszyńskim romantyczną ekspozycję pamiątek. Składały się na nią: tzw. Studnia Gizanki, ruiny starego pałacu Gnińskich z l. 90-tych XVII w., spalonego w czasie walk między Tomaszem Czapskim a Janem Klemensem Branickim w połowie XVIII w., a w XIX w. porośnięte krzakami. Obiekty te uwiecznił rysownik Napoleon Orda na

słynnym, wielokrotnie publikowanym rysunku zatytułowanym „Knyszyn”, gdzie w oddali widać wagony pociągu i budynek stacji Knyszyn (Kolej Brzesko-Grajewska zbudowano w 1887 r.)¹⁹.

M. Orłowicz oglądał te pozostałości w okresie międzywojennym. Zapisał wówczas: *„Na zachód od miasta, w połowie drogi z miasta do stacji kolejowej leży majątek Knyszyn... Obok folwarku stoi niewielki dwór hr. Karola Raczyńskiego, w sąsiedztwie mieszkań służby, ok. 50 kroków w lewo od szosy, wśród krzaków zachowały się fundamenty jakiejś dawnej budowli, które według niektórych są fundamentami dawnego zamku Zygmunta Augusta. Także resztki dawnego parku obok dworu mają być pozostałością parku przy zamku książęcym. Według niektórych stał tutaj pałacyk, zbudowany przez króla dla swej kochanki Giżanki, z którym wiąże się legenda o studni Giżanki”*²⁰. Może do parku tego z „pamiętkami narodowymi” zawędrował zaginiony dziś sarkofag z wnętrznościami króla Zygmunta Augusta, ustawiany — jak podają źródła kościelne z lat 1633—1731 — na środku Rynku, w miejscu gdzie usytuowany był najdawniejszy kościół knyszyński z 1520 r.? Rynek porządkowano w l. 20. XIX w. wówczas usunięto pewnie z niego sarkofag. Warto przytoczyć tu fragment wizytacji kościoła knyszyńskiego z 1829 r.: *„W roku 1824 dnia 13 Oktobra komisarz ziemski białostocki wielmożny Ołdakowski drewnianą dzwonnice w Rynku na swoim własnym placu stojącą rozkazał policji knyszyńskiej i kwaterującym w tę porę w Knyszynie żołnierzom zrzucić ze swego miejsca bez wiedzy duchownej zwierzchności. I polecił takową dzwonnice nierozbieraną, lecz za pomocą lin, przy użyciu mnóstwa ludzi, śrub ciesielskich, windujących w górę ciężary, wyrócono drzewo, znaczną część połamało i całą właściwie zniszczoną znieść na cmentarz pod kościół. Dzwony i drzewo porozwalanej dzwownicy walają się na cmentarzu pod kościołem. wszystko ostatecznie zepsute zostało”*²¹.

Ciekawe, że u schyłku l. 30-tych XX w., bądź już w okresie okupacji ks. A. Walentynowicz z Krypna odnalazł marmurowe i granitowe ułamki jakiejś konstrukcji i umieścił je w parkanie kościoła krypnińskiego dodając napis, że są to właśnie szczątki sarkofagu królewskiego. W jakich okolicznościach je odnalazł i jaką miał pewność odnośnie ich proveniencji, tego nie wiemy.

Piszący te słowa przyłączając się do grona osób starających się ustalić poprawną lokalizację rezydencji królewskiej przeprowadził szczegółowe poszukiwania archiwalne. Ich przedmiotem było określenie prawa własności w obrębie gruntów, parcel siedliskowych miasta Knyszyna. Szczegółowa kwerenda przeprowadzona została w szczątkach akt miejskich z XVI-XVIII w. przechowywanych w AGAD w Warszawie i białostockim Archiwum Państwowym. W tym ostatnim szczególną wartość przedstawiają zespoły: Kamera Wojenna i Domem Prus Nowowschodnich z lat 1796—1808 i Starszy Notariusz Grodzieński z lat 80—tych XIX w. — do 1915 r. W zespole Kamery odszukano poszyt ze schematycznymi dwoma planami gruntów miejskich²². Przyciąga uwagę jeden z nich określający miejsca lokalizacji przez Prusaków dwóch bloków siedzib miejskich. Nowe parcele rozmierzono w 1799 r. przy ul. Staro-

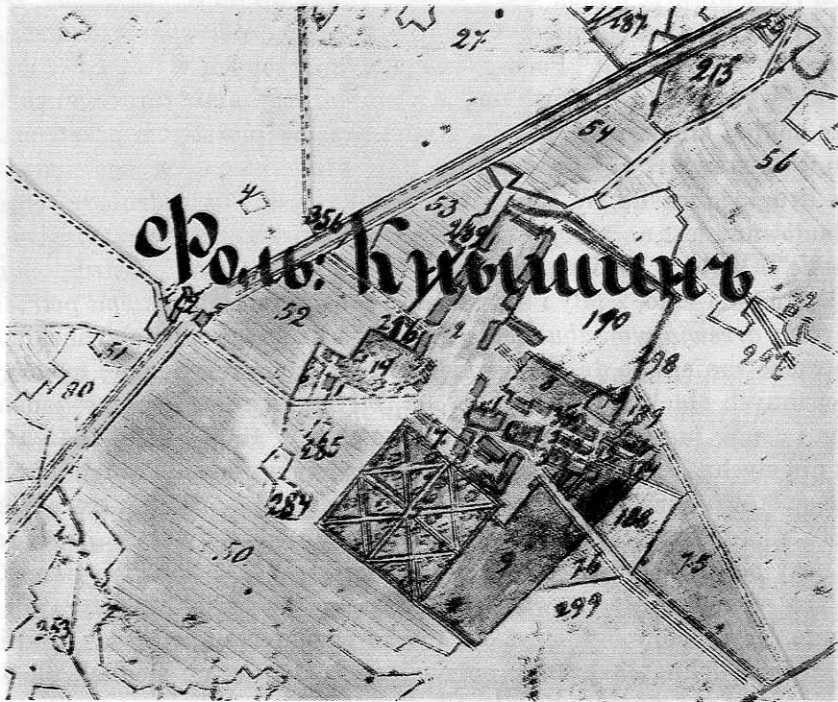
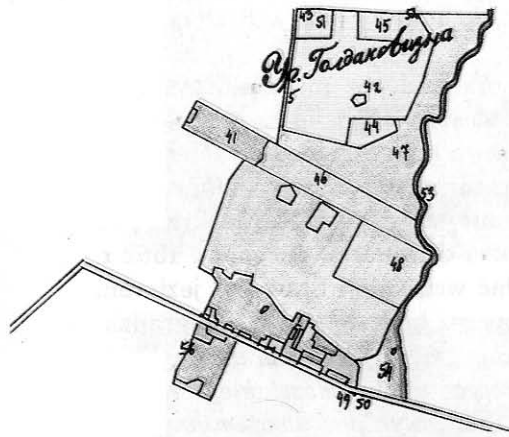
dwornej (zwanej niekiedy Małą Ułeczka) i przy ul. Dworskiej (dziś Białostockiej). Prusacy ze swym zamiłowaniem do porządku starali się widocznie przebudować miasto, nie licząc się z miejscową tradycją. Akta XIX—wieczne informują głównie o tym, że przy ul. Białostockiej zlokalizowana została kolonia włóknarzy, głównie Niemców. Stoi tam do dziś naprzeciw szkoły murowany dom z 1804 r., którego projekt zachował się w aktach Kamery, nazywany domem Gottfrieda Willa. Obok niego zbudowano kaplicę protestancką, Luteranśka kircha funkcjonowała do 1939 r. Interesujących obserwacji dostarczyła lektura akt własnościowych w zespole Notariusza Grodzieńskiego. Okazało się z niej, że o ile same zabudowania (przy ul. Białostockiej) od domu G. Willa do młyna) były własnością różnych przemysłowców niemieckich, o tyle grunt, na którym zostały zbudowane był własnością dworską i pozostawał w „lennym” władaniu Krasińskich, a później Raczyńskich.

Zarys ograniczenia tego obszaru od otaczających go gruntów miejskich odnajdujemy na „*Planie III części majątku Knyszyn*” z 1862 r.²³. Mapa pomija grunty będące własnością mieszczan, a ukazuje własność dworską. Obszar ukazany na niej jest terenem pozostałym po rezydencji króla Zygmunta Augusta. Siedziba dworska w której mieszkał i zmarł król Zygmunt August mieściła się przy dzisiejszej ulicy Białostockiej, dawniej, już w XVI w. zwanej ul. Dworską. Kiedy w okresie międzywojennym przygotowywano likwidację szachownicy gruntów miejskich i ich komasację urząd ziemski zapytywał zarząd dóbr Knyszyn „*czy pośród gruntów (Knyszyna, przedmieść Wodziłówka, Poniżlica i Grądy) znajdują się użytki rolne lub leśne należące do dóbr Knyszyn*”. Administrator majątku odpowiedział wówczas: „*W samym mieście Knyszynie znajduje się pośród gruntów mieszczkańskich wodny młyn ze stawem i tąką, place czynszowe, plac bez budynków, które stanowią własność dzierżawcy i jeden dworski mieszkalny budynek wraz z oborą i ogrodem warzywnym (1926 r.)*”²⁴.

Taką lokalizację dworu potwierdzają źródła historyczne, których interpretacja i analiza zgadza się z nią w pełni. Trudno wszystkie źródła przytoczyć. Zwróćmy uwagę na niektóre. Przywilej lokacyjny miasta z 1568 r. wzmiankował: „*Groblę przy młynie pode dworem stojącym wymurować mają*„. Z całego aktu lokacji wynika troska o estetyczny wygląd własnego miasteczka. Mają obowiązek mieszczanie „*w rynku i w ulicach miejskich kamieniami brukować, nadto ratusz tego miasta w rynku swym nakładem zbudować, drogi też i granice około miasta ściągające się swym kosztem oprawować powinni będą wiecznymi czasy*.” Szczególną wagę musiały mieć przepisy pożarowe, bo miasto bezpośrednio graniczyło z dworcem. Jego drewniana zabudowa mogła być narażona na pastwę płomieni. Dlatego też przywilej z 1568 r. nadmieniał: „*A wszakże dla bezpieczeństwa od ognia słodowien i browarów blisko przy domiech mieć nie mają, ale na przedmieściach, na stronie od miasta z wiadomością urzędu naszego dwornego budować ich będą powinni. Nadto wkładamy na nich tę powinność, także dla bezpieczeństwa od ognia ażeby wszyscy mieszczanie, każdy z osobna w tym mieście kominy w domach swoich murowane*

Засудмані: ворады Кнншына

Grunty dworskie przy ul. Białostockiej w Knyszynie na „Planie III części majątności Knyszyn należących do kraśińskich z 1862 r.”. Pokolorowane parcele i łąki to obszar w XVI w. zajmowany przez dworzec króla Zygmunta Augusta. Wokół tego terenu w 1862 r. znajdowały się grunty mieszczan knyszynskich.

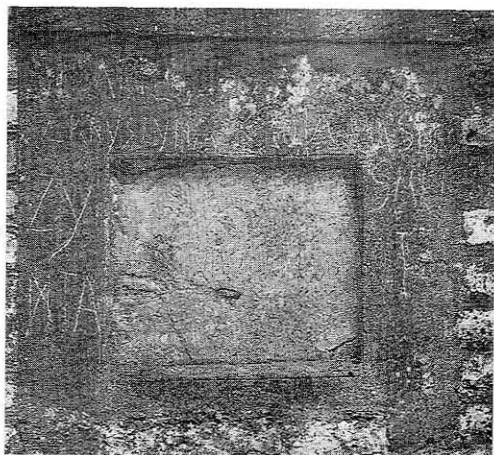


Knyszyn-folwark założony ok. 1553 r. (dziś PGR Knyszyn) na Planie „III część dóbr Knyszynskich” z 1862 r.

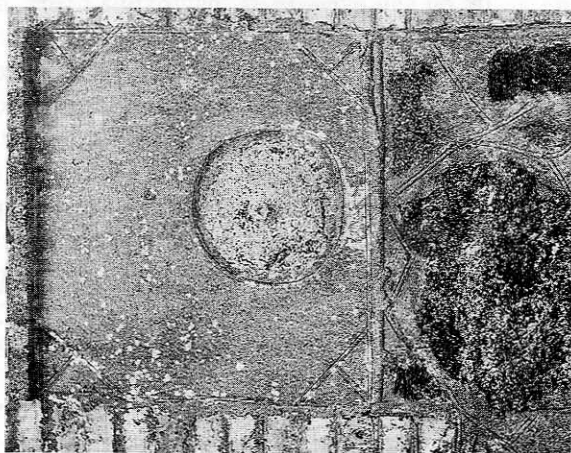
— Archiwum państwowe w Białymstoku, GKL 36.

mieli.²⁵ Charakterystyczny jest też opis zrujnowanego już dworca z 1645 r.: „*Miasto Knyszyn... Dwór pusty z tąką i ogrodnikami... Przy mieście staw i młyn. Z młyna idzie do dworu... Tamże przy mieście jest dwór stary zrujnowany, w niem izdeb 5 z kownatami. Są i sklepy 2 osobne murowane, przy których drzwi żelazne. W oknie jednym jest krata żelazna, a druga w schowaniu u wrotnego. Budynek kuchenny także zrujnowany. Przy wrotach mieszkanie na wrotnego, pod niem sklep ziemny wymurowany, nakryty dobry. Przy tym sadzawki zalazte, zarosłe.*”²⁶

W bezpośrednim sąsiedztwie rezydencji królewskiej w mieście Knyszynie znajdował się „*staw wielki stary, od dworem knyszyńskim na rzece Jaskrze*”. Określenie „*stary*” użyte w inwentarzu starostwa knyszyńskiego z 1569 r, odnosi się do faktu, że funkcjonował już wówczas inny „*wtóry staw wielki August nazwany na rzece Nereśli*”.²⁷ Kiedy zbudowano staw na rzece Jaskrze pod dworem nie wiemy, ale nie było to dzieło Piotra Chwalczewskiego, od 1552 r. starosty knyszyńskiego, zatem musiał działać wcześniej. Staw był jeziorem zaporowym, a spiętrzenie wody dokonane poprzez budowę grobli przegradzającej dolinę rzeczki. W 1561 r. wzmiankowano: „*młyn pod dworem knyszyńskim na rzece Jaskrze, dwie kole mający, z którego miarki wszelakiego zboża i słodu wybierają*”. W 1664 r. młyn opisywano tak: „*młyn pod dworem knyszyńskim na rzece Jaskrze o dwu kół, z którego roku (15) 60 wymierzono... Dla tej przyczyny tak niewiele wymierzono..., iż było w tym roku spuszczone staw dla robienia znowu umustów.*” Podane liczby wymierzonych w 1564 r. zbóż były niezwykle wysokie, gdy porównamy je z innymi młynami starostwa, co wskazuje, że zakład knyszyński był olbrzymim przedsięwzięciem przetwórczym. Przebudowa stawu w 1560 r. łączyła się z faktem budowy w jego sąsiedztwie jeszcze drugiego młyna. W 1561 r. P. Chwalczewski stwierdzał, że ten drugi młyn budowany jest na zdroju, który przepływa przez sadzawki (dziś „*mogiłki żydowskie*”). W 1569 r. pierwszy młyn nazwano „*mącznym*”, a drugi „*tarcicznym*”, ten miał 1 koło, 2 piły i koła żelazne „*ze wszystkimi inszemi potrzebami żelaznymi i drzewianymi zbudowan*”. Budowa drugiego młyna związana była z zapotrzebowaniem na deski do wciąż powiększanej rezydencji i towarzyszących jej innych obiektów. W 1578 r. oba „*młyny na rzece Jaskrze*” jeden pod dworem i drugi „*tarciczny*” nadal funkcjonowały. W 1602, 1616 i 1645 o tartaku już nie słychać.”²⁸ Staw pod rezydencją był czterokrotnie mniejszy od największego stawu nazwanego na cześć monarchy „*Augustem*” (na rzece Nereśli). W 1602 r. „*August*” dawał rocznego dochodu fl. 400, gdy staw „*drugi trochę pomniejszy pod samym dworem knyszyńskim przynosił intraty tylko 100 fl.*” Dzisiejsza powierzchnia Stawu Czechowskiego wynosi ok. 400 ha, tak więc staw przy rezydencji mógł liczyć ok. 100 ha powierzchni, wówczas pewnie zalewał szeroko dolinę Jaskranki, opływając rezydencję, do siedlisk ul. Starodwornej. Staw pod rezydencją uległ z czasem ruinie i dewastacji. W 1784 r. zapisano: „*staw w samym Knyszynie o kilkaset kroków od kościoła parafialnego knyszyńskiego leży na samym wschodzie od rzeczki Jaskranki mający początek i z różnych źródeł pomnożony, którego długość i szerokość na*

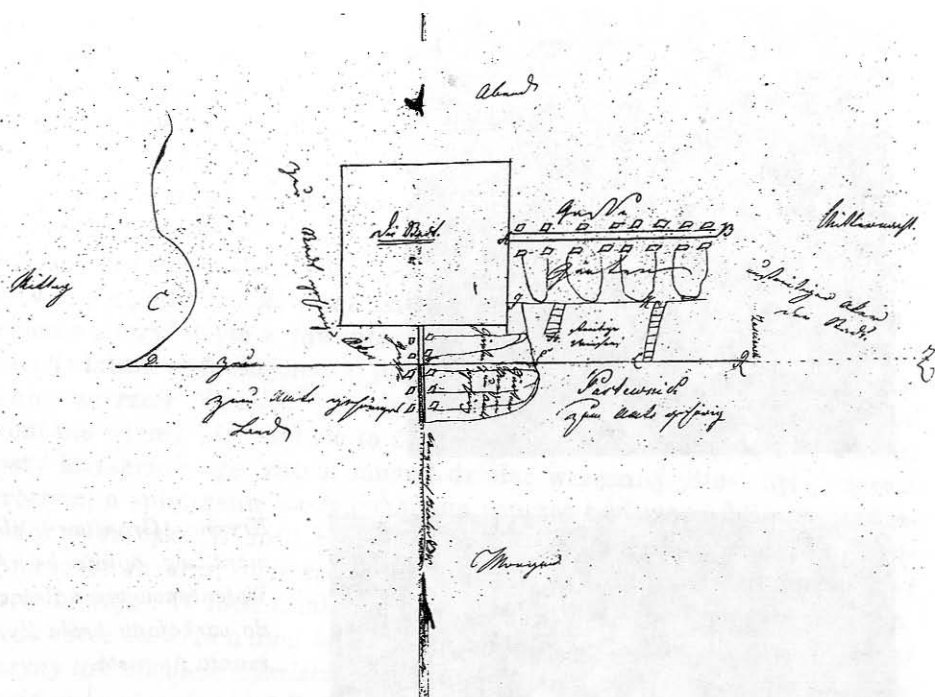


Krypno. Fragment płyty z marmuru checińskiego, rzekoma część sarkofagu króla Zygmunta Augusta.



Krypno. Granitowy element wg opinii ks. A. Walentynowicza należący do sarkofagu króla Zygmunta Augusta.

kilkadziesiąt sznurów²⁹ Inwentarz dworca królewskiego z 1564 r. informował: „W tym dworze jest dom wielki na podrunie. W którym domu król JM złożenie swe miewać raczy. W tym domu z końca od stawu świetlica wielka dla jadania³⁰. 18 października 1558 r. Piotr Chwalczewski „sprawca zamków i dworów w Wielkim Księstwie Litewskim” dając miastu Knyszynowi okrąg ziemi „na wygon wszystkiemu miastu” zgodnie z wolą króla Zygmunta Augusta (gdyż dawny wygon Chwalczewski zajął pod sadzawki dworskie położone za Jaskranką) opisał granice wygonu tak: „który się okrąg poczyna od Jaskry, u Młyna Mieszkowskiego, podle grobli rowem okopanym, a tym rowem, aż do tego miejsca gdzie wszedł tenże rów w rzekę Jaskrę, a za rzeką Błonie ku miastu, a zwłaszcza ku ulicy Tykockiej placom i po morgi mieskie, ku młynowi, podle rowu, co idzie z s a d z a w k i p o d l e d w o r u”. Okazuje się, że grobla zagradzająca dolinę Jaskranki i powodująca spiętrzenie wody była obwiedziona rowem — dla odwodnienia, a dwa młyny wspomniane w opisie ustawione



Szkic sytuacyjny podziałów własnościowych pomiędzy gruntami miasta Knyszyna (z ukazaniem posesji mieszczańskich przy ul. Starodwornej i Białostockiej), a terenami należącymi do dworu knyszyńskiego, pozostałymi na miejscu rezydencji króla Zygmunta Augusta. 1799 r.

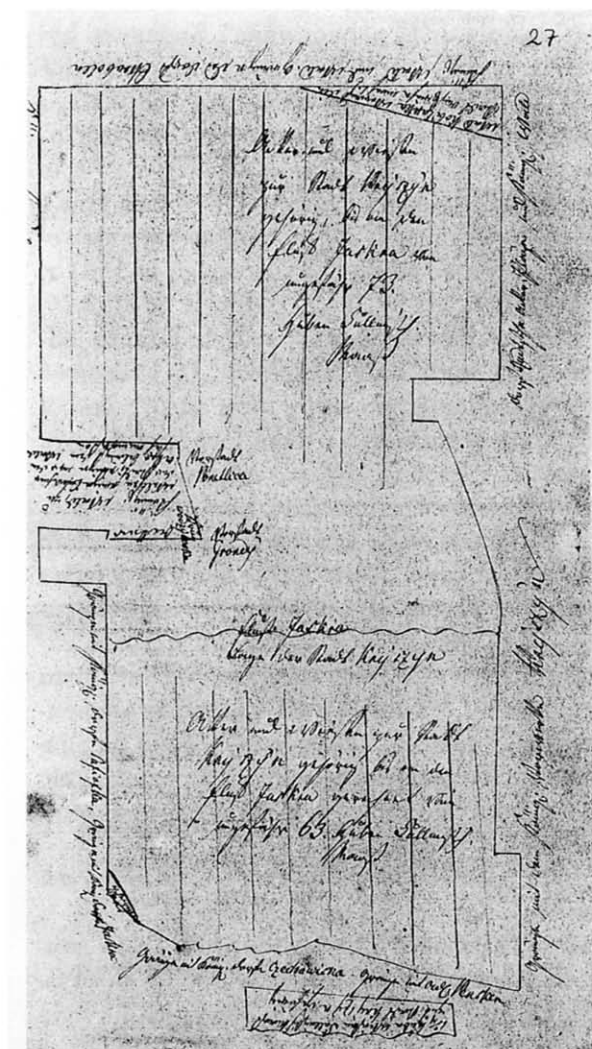
Archiwum Państwowe Białystok, Kamera Wojenna..., nr 2702, k. 17.

były przy tej grobli. Jeden z nich — Młyn Mieszkowskiego ustawiony był dalej ku wschodowi, a drugi bliżej dworu. Całość terenu była zmeliorowana rowami odwadniającymi”³¹.

Wzmiankowana w 1558 r. „sadzawka podłe dworu” istnieje do dnia dzisiejszego przy ul. Białostockiej, przy posesji nr 63. Zachował się tam również ślad po drugiej sadzawce, ciągnącej się wzdłuż gościńca Choroskiego w kierunku rynku miejskiego. Trzecią sadzawkę odnajdujemy jeszcze na planie dóbr knyszyńskich z 1862 r. Inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1574 r. wyliczał: „sadzawki do sadzenia ryb godnych: ...pod Dworem Knyszyńskim 5, przed Dworem Knyszyńskim za stajniami, w ogrodzeniu 20, tamże podle ścian 4, przy folwarku knyszyńskim 6...” Nie znajdujemy jednak wzmianek o 5 sadzawkach „pod Dworem Knyszyńskim” ani w jedynym opisie rezydencji z 1564, ani w inwentarzu starostwa knyszyńskiego z 1569 r. Oznaczać to może, że te 5 sadzawek wykopano pomiędzy 1564 a 1574 r.

Dość trwałym elementem rezydencji knyszyńskiej okazały się być sadzawki, położone już poza rzeką Jaskranką i stawem zalewowym przy młynie. Jeszcze dziś najbardziej okazale przedstawiają się pozostałości po 20 sadzawkach „za stajniami”. Budowę ich rozpoczęto w 1558 r., kiedy starosta P. Chwalczewski odebrał znajdujący się wcześniej w tym miejscu wygon dla bydła mieszczańskiego, a na którym „sadzawki z rozkazania JKM pobudowano”. Sadzawki były już wybudowane 19 czerwca 1561 r., gdyż opis „*Pomierzenia sadzawek knyszyńskich przez pana Piotra Chwalczewskiego podkomorzego kaliskiego zbudowanych, ich szerokości, długości i głębokości przez miernika Piotra (Gabrielowicza — przyp. JM), a grabarza Mroska JMP Chwalczewskiego*”. Popis pomiaru sadzawek jest bardzo dokładny. Baseny ułożone były w trzy rzędy ciągnące się z się pd.-wsch. na pn.-zach. Graniczyły od pn ze stawem zalewowym na Jaskrance. Wykaz sporządzony przez P. Chwalczewskiego w 1561 r. liczył 19 sadzawek, gdy w 1574 r. wyliczono ich 20. (w „*ogrodzeniu za stajniami, przed dworem knyszyńskim*”). Różnica bierze się stąd, że była jeszcze jedna „*stara sadzawka*” poprzedzająca od pd.-wsch. cały kompleks: „*Do sadzawek tych pomienionych woda idzie ze starej sadzawki, do której idzie źródło*”. Zespół basenów hodowlanych ryb był wykonany starannie i z dużą fachowością. „*Te pomienione sadzawki wszystkie, każda z osobna dylami między służy wewnątrz są odyłowane, czopy i ryny u wszystkich uprawione, nad którymi goniami pobito i wietrzniki postawiono. Które wszystkie sadzawki z jednego wkłoto są płotem wielkim ogrodzone, do których w onym płocie dwoje wierzeje wielkie uczynione i pobite. A iż ten płot około tych sadzawek uczyniony jest szeroko zawiedzion, którym nieco gruntu zajęto i z jednego przy onych sadzawkach zagrodzono, tedy przy tych sadzawkach, a w tem zagrodzeniu JMP starosta zwierzyniec dla sarn i zajęcy zamnożyć chce*”.³² Niestety nie wszystkie elementy rozplanowania rezydencji knyszyńskiej dają się lokalizować, trudne do bliższej lokalizacji jest usytuowanie kompleksu stajennego. Stajnie pozostawały w bezpośrednim sąsiedztwie 20 sadzawek i otaczającego je zwierzyńca saren i zajęcy.

W stadninie tej w 1572 r. naliczono: „*pocztowych koni 120, frezów młodych 21, dzianetów 19, łowczych 30, jednochodników 28, podjezdków 48, klaczy z ogierami koni różnych 80*.” W sumie wyliczono 395 tzw. „*jezdnych*” i 433 „*wozników*”, łącznie 828 koni.³³ Ruggieri wspominał papieżowi w 1568 r. o 3 tys. koni pasących się w stadninie knyszyńskiej. Taka też liczba powszechnie była wymieniana w całej Rzeczpospolitej. Panowie Rada Koronni pisali w 1572 r. o knyszyńskiej stadninie: „*i konie, których jest z zrzebcami ok. 3000*”. Liczebność stadniny królewskiej zmuszała do zorganizowania odpowiedniego zaplecza hodowlanego. Inwentarz 1574 r. wyszczególniał przy dworze knyszyńskim stajen 6 starych i 1 nową. Przy samej rezydencji królewskiej w mieście, pewnie przy samej ul. Dworskiej (Białostockiej) usytuowana była stajnia, w której stały konie najbardziej potrzebne do obsługi dworca. W 1564 r. pisano o niej tak: „*Przed tym dworem stajnia od miasta ma kilkadziesiąt koni, w której stawiają konie pana starościne*”. Może nie bez znaczenia był fakt, że w najbliższym są-



Plan gruntów miejskich m. Knyszyn 1799 r.
AP Białystok, Kamera..., 2690^a, k. 27.

siedztwie tych stajni przy ul. dworskiej swoje domy posiadali kawalkatorowie przybyli tu z dalekiej Italii — Daniel i Bartolomeo Moretowie. 500 koni stacjonujących w stajniach królewskich „za sadzawkami” wymagało odpowiednich pastwisk i przestrzeni do ich ujeżdżania. Wydaje się, że pastwiska ciągnęły się szerokim pasmem wzdłuż zalewowego stawu na Jaskrance i ponad samą rzeką i jej dopływem Wodziłówką. Wnioskować o tym możemy obserwując zrekonstruowany przedkomasacyjny Plan gruntów miasta Knyszyn z 1928 r. Grunty położone w uroczyskach „Kłoty” i „Stoczek” nie były wymierzone wraz z gruntami pola miejskiego zwanego „Nowe” usytuowanego na miejscu zlikwidowanej wsi Kobylanka. Własnością mieszczan stały się pewnie później, może za rządów Stanisława Małachowskiego, u schyłku XVIII w.? Warto przytoczyć opinię Adama Miścińskiego, który w 1570 r. opublikował dzieło „O święrzopach i ograch”, a ten pisał: „Król Zygmunt August posiada dużą stadninę w Knyszynie. Kilkaśet koni karmią łaskawie żłoby królewskie. Między swojskimi

zrodzonymi na polskiej ziemi po matkach żmudzinkach, hucułach, czy też koniach mazowieckich, również stoi stado królewskie, a w nim siwe araby, kare hiszpańskie dzianety, ogiery i klacze, najlepsze do landar poszóstnych, do okazałych wystąpień ze względu na wspaniałość postawy jedyne, stoją mantuwać-



Dom z ok. 1799 r. zbudowany na terenie dawnej rezydencji króla Zygmunta Augusta w Knyszynie przy ul. Białostockiej 63.

skie i neapolitańskie konie, wyuczone przez cudzoziemskich kawalkatorów, niezrównane w chodach i kunszcie wytwornych dworskich karuzeli.”

Nieżyjący już Jakub Antoniuk, za którym cytuję dziełko Micińskiego, zwracał uwagę na fakt, że w opinii Micińskiego „poza stadem knyszyńskim nie było w Polsce, ani w całej ówczesnej Europie równie dużego i pięknego stada koni zarodowych. Pilnowano w nim zwłaszcza rodu ogierów arabskich”³⁴.

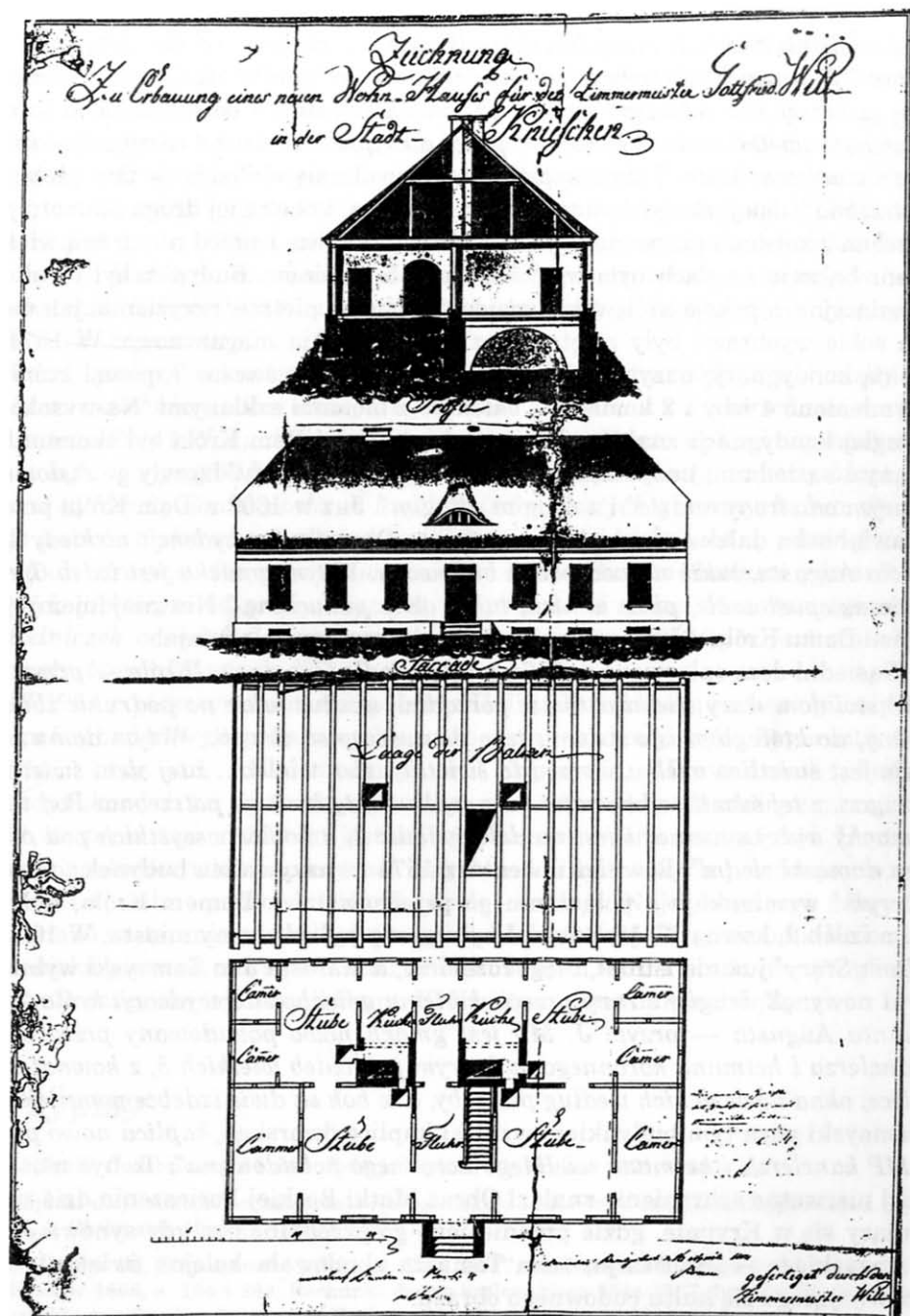
Przebywanie króla w jego knyszyńskiej rezydencji łączyło się z pobytom również liczne orszaku towarzyszącego władcy. Opisuje taki przyjazd Łukasz Górnicki, gdy król zjechał tam po raz ostatni w swym życiu. Nie wjeżdżano całym obozem do miasta, ale tabor pozostawiano poza nim. Miejsce dla obozu wyznaczono przy folwarku knyszyńskim, centrum gospodarczym całego starostwa. Piotr Chwalczewski rozmierzył folwarczne grunty orne, w miejscu, gdzie zbiegały się granice 3 pól dworskich, w sąsiedztwie traktu z miasta Knyszyna do budującej się wówczas twierdzy tykocińskiej usytuował kompleks zabudowań folwarku (dziś PGR Knyszyn). Folwark przeniesiono pewnie z miasta, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że był on pierwotnie usytuowany w niedalekim sąsiedztwie dworca monarszego pewnie przy ul. Starodwornej, co tłumaczyłoby jej nazwę.

W 1574 r., gdy opisywano zabudowania folwarku pod miastem wymieniono: „oboznia — wrót 4 — wozy królewskie, przy obozni domek — izdeb 2, warsztat stelmaski etc.”³⁵ Mapa „trzeciej części dóbr knyszyńskich” z 1862 r. odnotowuje nazwę jednego z okolicznych uroczysk: „Obozisko”, położone na północ od folwar-

ku Knyszyn, zlokalizowane poza polami ornymi w sąsiedztwie łąk nad Nereślą, umożliwiających popas koniom orszaku królewskiego.³⁶ Pewnie przeniesiono obozisko w to miejsce w 1558 r., gdy tereny na zach. od rezydencji przekazano miastu na wygon dla bydła. Zorganizowanie osobnego „oboziska” pod folwarkiem Knyszyn kilka kilometrów od rezydencji i miasta było ważnym etapem w uporządkowaniu przestrzeni rezydencji knyszyńskiej. Lepsza widać była obecność miejscowego bydła na łąkach pod rezydencją królewską, niż koni, które zaciągnąć mogły epidemie zwierzęce, w wyniku której ucierpiałaby wspaniała stadnina królewska. Posunięcie Chwalczewskiego budowy oboziska z dala od rezydencji królewskiej i miasta to jeszcze jeden z przejawów renesansowej myśli, gdzie względy zdrowotne miały swe poważne odbicie. Pamiętać przy tym należy, że król chronił się w Knyszynie, m.in. w czasach, gdy w Rzeczypospolitej grasowało morowe powietrze i istniała potrzeba izolacji dworu i osoby monarszej.

Folwark Knyszyn usunięty z miasta pod wieś Krypno Plebańskie miał znacznie lepsze warunki rozbudowy, rozwoju produkcji zwierzęcej, zbożowej oraz hodowli ryb i przetwórstwa spożywczego niż założony pewnie jeszcze przez Mikołaja Radziwiła ok. 1520 r. stary dwór. W 1561 r. folwark przyjął na wypas aż 100 wołów. Ponadto znajdowało się w nim „*krów dojnych jałowych z jałowicami cielnymi 53, byków stadnych 3, wołów urostych 4, a wszego bydła pospolitego 17, cieląt wszystkich latosich 38, owiec pospolitych 265, owiec dojnych 60, kóz pospolitych 42, świń pospolitych 75, wieprzów karmnych 22, gęsi wszystkich 110, kaczek 20, pawów latosich 3.*” Liczby świadczą same za siebie ukazując możliwości aprowizacyjne tak dworu królewskiego, który udawał się do rezydencji w mieście, jak i obozu pod miastem. 8-morgowy warzywnik przy dworze dostarczał warzyw, sad zajmował 1 1/2 morga i stale był powiększany. Uzupełnieniem pożywienia były ryby z licznych stawów i sadzawek hodowlanych. W folwarku usytuowane były zabudowania magazynowe „*obozni*”. Inwentarz knyszyński z 1565 r. w opisie dworca „*pod miastem*” wyszczególniał przedmioty znajdujące się w szopie wozowni: „*kolebek króla JM 4, u trzech są gałki mosiądzowe, u każdej po 26, u czwartej gałek nie masz, na nich popony sukna samodzielnego trzy, a na czwartej popona czerwona gierliczna stara. A insze potrzeby przy tych kolebkach wszystkie są okrom wag i orczyków. Item wozów skarbnych ze wszystkim narzędem 10, między którymi wielki rydwan 1. Item osobliwie kół do wozów okowanych wielkich 11, a okrom tych półkoszków, co na wozach nowych półkoszków sztuk 11 do półszostu wozów. Item i rydwan ze wszystką naprawą okrom popony, który powiadają (ma) być pana podoboznego.*”³⁷ W 1574 r. gdy opisywano zabudowę rezydencji w mieście i folwarku pod miastem wymieniono: „*oboznia — wrót 4 — wozy królewskie, przy obozni domek — izdeb 2, warsztat stalmaski etc.*”³⁸

Kompleks rezydencjonalny zlokalizowany przy ul. Dworskiej (dziś Białostocka) składał się z kilku budynków. Najważniejszym z nich był „*dom wielki na podrunie, w którym domu król JM złożenie swe miewać raczy*” (1564 r.). Właśnie tam była owa „*z końca od stawu świetlica wielka dla jadanja, z piecem polewanym, w której okien i z błonami wielkimi i z okiennicami na zawiasach... 7, sto-*



Projekt domu dla Gottfrieda Willa z 16 kwietnia 1804 r. (dom istnieje dotąd przy ul. Białostockiej 43 w Knyszynie) zbudowanego na obszarze zajmowanym niegdyś przez rezydencję króla Zygmunta Augusta.

AP Białystok, Kamera..., nr 2693.

łów wielkich 2 i trzeci mały, ławek wielkich z poręczem przed stół 2, ławy około ścian." W Domu Króla były też inne pomieszczenia: sień wielka, komora poboczna, „z której jest schód do nadolnych gmachów”, druga świetlica, obok której „kownata wielka, w której król JM pokój do sypiania miewać raczy, z kominem murowanym wielkim”, obok sypialni znajdowała się ubikacja — tzw. „komora potrzebna”, dalej „druga komnata mało mniejsza” i obok niej druga „komora potrzebna”, kolejno opisywano w 1564 r. drugą świetlicę i przed nią drugą wielką sień. Łącznie na dach było wyprowadzone 5 kominów. Budynek był dwukondygnacyjny, a pokoje królewskie znajdowały się na piętrze, przyziemia jak można sobie wyobrazić były zajęte przez pomieszczenia magazynowe. W 1574 r. dolną kondygnację nazywano podkleciami. Było ich wówczas 7, ponad którymi wymieniono 4 izby i 2 komnaty, okien 26 z błonami szklanymi. Na wysokości drugiej kondygnacji znajdowały się ganki, którymi Dom Króla był skomunikowany z sąsiednimi budynkami. Ganeczki czyli „przechody” łączyły go z „domem starym od strony miasta” i z drugim „długim”. Już w 1602 r. Dom Króla przedstawiał sobą daleko posuniętą dewastację: „Dom długi rezydencji niekiedy śp. króla Augusta, także na podręczach budowany. W tym gmachu jest izdeb 6, nateczas spustoszone, piece w nich, także okna potłuczone.” Nie znajdujemy już opisu Domu Króla w inwentarzu 1645 r., widocznie już nie istniał.

Sąsiedni dom opisywano w 1564 r. tak: „Podle tego domu (Króla — przyp. J. M.) stoi dom stary wielki w tymże porządku, wzdłuż także na podrunie zbudowany, do którego prosto z domu tego pierwszego są drzwi... W tym domu starym jest świetlica wielka... przed tą świetlicą sień wielka... z tej sieni świetlica druga... z tej świetlice kownata... a z tej kownaty komora potrzebna. Pod temi gmachy wyżej spisanemi jest na dole świetlic 2, a komor wszystkich pod oboma domami siedm”. Również inwentarz 1574 r. nazywa ten budynek „domem starym” wzmiankuje o połączeniu go przechowami z Domem Króla, było w nim izdeb 2, kownat 2, 18 okien, Usytuowany był od strony miasta. W 1602 r. „Dom Stary” już nie istniał, uległ rozbiórce, a starosta Jan Zamoyski wybudował nowy: „Z drugiej strony przeciwko temu gmachowi (rezydencji króla Zygmunta Augusta — przyp. J. M.) jest gmach nowo pobudowany przez JMP kanclerza i hetmana koronnego, w którym jest izdeb wielkich 3, z kownatami, piece, okna nowe w nich według potrzeby, a w bok są dwie izdebce pomniejsze.” Zamoyski poza tym budynkiem wznosił kaplicę dworską: „kaplica nowo przez JMP kanclerza i hetmana wielkiego koronnego pobudowana”. To być może w niej pierwotne schronienie znalazł Obraz Matki Boskiej Pocieszenia dziś znajdujący się w Krypnie, gdzie przeniesiono go przed 1633 r., gdy synowa Jana Zamoyskiego — Konstacja, żona Tomasza zbudowała kolejną świątynię dla rozwijającego się kultu cudownego obrazu.

Po przeciwnej stronie Starego Domu, również połączony z Domem Króla ustawionym pośrodku znajdował się „drugi dom bokiem do gościńca (ul. Biało-stockiej; wówczas Dworskiej — przyp. J. M.) stojący, w którym świetlica wielka, z piecem polewanym... w tej świetlicy okien z błonami szklanymi skażonemi 12... z tych świetlic są kownaty 2.” Dalej w tymże inwentarzu 1564 r. wzmian-

kowano „Przy tym domu wzdłuż podle gościńca ogród...” Jeszcze jeden dom określony wówczas jako „dom trzeci wielki, stary, na podrunie zbudowany przy wrociech, bokiem do miasta stojący, w którym świetlica wielka... z tej sieni w boku sionka od sadu mała... a z tej sionki ku sadu świetliczka z piecem... komórka... Z sieni wielkiej na drugim rogu tego domu kownata wielka... Przy tym domu wschód i z ganeczkiem. Pod tym domem na dole komory 3.” Dom ten nie istniał już w 1602 r., pozostały po nim podpiwniczenia: „Przy stronie dworu tego są 3 sklepy murowane, z drzwiami żelaznymi, z których w jednym jest siodeł staroświeckich 200 citra vel ultra jest, do tego piec wojenny blachowy lecz barzo popsowany”.

Poza tymi zabudowaniami w skład kompleksu dworskiego wchodziły w 1564 r.: „kuchnie wielkie dwie, z ogniskami szerokimi i z wierzchami murowanymi... Przy tych kuchniach świetliczka mała... Tamże za kuchnią, nad stawem łaźnia z pogródkami, w której łaźni piecyk polewany, kocięł z blachy... Przed tą łaźnią sionka mała, w niej kominów prostych glinianych dwa. Podłe tego dworca piekarnia stara, w której izba..., a przed izbą sień..., z której sieni kuchnia druga... Przy tym dworze browar ze dwoma kotłami piwnymi... Ogród, w którym są gruby usypane, z rozmaitemi ziołmi. A w tym ogrodzie chłodniczek ochędożony, nowo z tarcie zbudowany, w którym jest stoliczek okrągły, ławy około ścian.”³⁹

W 1984 r. piszący te słowa wspólnie z Haliną Karwowską archeologiem podjął próbę badań wykopaliskowych na obszarze rezydencji króla Zygmunta Augusta, przy ul. Białostockiej w Knyszynie. Prowadzenie badań wykopaliskowych na jej dawnym obszarze jest niezwykle utrudnione z racji na fakt, że teren ten od 200 lat jest zajęty przez parcele mieszczańskie. Usytuowanie zakładów włókienniczych i innych m.in. metalowych powoduje, że nie można swobodnie poprowadzić odkrywek i sondaży. Najciekawszego odkrycia dokonano na terenie posesji tego przy ul. Białostockiej 57, gdzie odnaleziono 2 paleniska piecowe, z fragmentami renesansowych kafli i liczne naczyn glinianych. Precyzyjnej lokalizacji Domu Króla i tym razem nie uchwycono.

Przypisy

¹ J. Gintel, *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. I, Kraków 1971, s. 143.

² *Suprasl'skaja rukopis' sodeżaszczaja Novgorodskuju i Kievskuju sokraszczennyja letopisi*, wyd. M. A. Obolenskij, Moskwa 1836, s. 155.

³ A. Grabowski, *Starożytności polskie*, t. II, s. 76-77; A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie*, t. I, Kraków 1868, s. 164 i 292; *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, [w:] *Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*, t. I, Kraków 1911, s. 201-202.

⁴ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „*Studia Historyczne*”, r. 16, 1973, s. 249-273.

⁵ Muzeum Narodowe Kraków (MNK), Biblioteka Czartoryskich, *Teki Naruszewicza* 81, nr 17, s. 49-50.

- ⁶ Tamże, nr 82, s. 150.
- ⁷ S. Orzelski, *Bezkrólewia książ ośmioro*, Petersburg 1858, t. I, s. 84-85.
- ⁸ Tamże, s. 76—77
- ⁹ Tamże, s. 76—80.
- ¹⁰ A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, „*Studia nad gospodarką społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej pod red. J. Topolskiego*, przy współudziale C. Kuklo, Lublin 1987, s. 179—194.
- ¹¹ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t.3, Warszawa 1843, s. 1328.
- ¹² M. Paździor, *Dwór królewski Zygmunta Augusta w Knyszynie*, „*Rocznik Białostocki*”, t. VIII, Białystok 1968, s. 359—395. 13. *Informator Archeologiczny. Badania*. Warszawa 1978, s. 274-275.
- ¹⁴ W. Chomętowski, *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII w.*, Warszawa 1876; F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, „*Biblioteka Ordynacji Krasieńskich*”, t. 23—29, Warszawa 1915, s. 103, nr 119 — w kodeksie tym było 261 kart.
- ¹⁵ A. Jabłonowski, *Podlasie*, t. 2—3, Warszawa 1909—1910.
- ¹⁶ *Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD)*, ASK, dz.LVI, K 11, k. 2.
- ¹⁷ *Archiwum Państwowe (AP) Kraków*, *Archiwum Zygmunta Glogera* 108, k. 324.
- ¹⁸ Por. Ś. Orzelski i A. Przeździecki.
- ¹⁹ *Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — Rysunek Napoleona Ordy*, opr. Z. Kucielska, Z. Tobiaszowa, t. X, Warszawa 1975.
- ²⁰ M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po woj. białostockim*, Białystok 1937, s. 20.
- ²¹ A. Walentynowicz, *Krypno i kościół krypniański*, Wilno 1935, s. 12.
- ²² AP Białystok, *Kamera Wojenna i Domen* 2690a i 2702,
- ²³ AP Białystok, GKL 36.
- ²⁴ Tamże, PUZ Białystok
- ²⁵ AGAD, *Kapiciana* 42, s. 462 inn, 43, s. 434—452.
- ²⁶ AGAD, ASK, dz. LVI, K 11, 70.
- ²⁷ Tamże, k. 16v.
- ²⁸ Por. A. Jabłonowski, cz. 3, s. 167.
- ²⁹ *Opisy parafii dekanatu knyszynskiego* opr. W. Wernerowa, „*Studia Podlaskie*”, t. 1, Warszawa 1990, s. 162.
- ³⁰ W. Chomętowski, s. 291.
- ³¹ AGAD, *Kapiciana* 34, s. 272—274.
- ³² AGAD, ASK, dz. LVI, K 11, k.70; W.Chomętowski, s. 259 i nn,
- ³³ *Biblioteka PAN w Kórniku*, rękopis 51.
- ³⁴ A. Jabłonowski, cz. 1, s. 126; J. Antoniuk, *Knyszyn, maszynopis w zbiorach Cecylii Piaseckiej w Knyszynie*.
- ³⁵ A. Jabłonowski, cz. 2, s. 133.
- ³⁶ AP Białystok, GKL 36.
- ³⁷ W. Chomętowski, s. 299.
- ³⁸ A. Jabłonowski, cz. 2, s. 133.
- ³⁹ W. Chomętowski, s. 291—292 i A. Jabłonowski cz. 3, s. 133.